



Będziemy walczyli o zwycięstwo nowego socjalistycznego życia

List uczestników Zjazdu Korespondentów Chłopskich do Prezydenta Bieruta

UCZESTNICY Krajowego Zjazdu Korespondentów Chłopskich przesyłali do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta list, w którym czytamy m. in.: **WIELKIE** i trudne zadania, jakie postawiłeś przed narodem, przed klasą robotniczą i przed nami — chłopstwem pracującym — w trzecim, decydującym roku Planu 6-letniego na VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, będą dla nas drogowskazem w naszej pracy.

Będziemy ze wszystkich sił zgodnie z Twoimi wskazaniami i pod Twoim kierownictwem — umacniać siłę gospodarczą i polityczną naszej Ludowej Ojczyzny, stać na straży jej bezpieczeństwa i obronności i zwiększać przez to wkład Polski do dzieła obrony pokoju. Będziemy ze wszystkich sił rozwijać i strzegli przyjaźni i braterstwa ze Związkiem Radzieckim, organizatorem pokoju światowego i ze wszystkimi narodami milującymi pokój.

Będziemy ze wszystkich sił — zgodnie z Twoimi wskazaniami i pod Twoim kierownictwem — wznosić wkład wsi w dzieło uprzemysłowienia kraju i rozwoju sił Polskiej Ludowej.

Będziemy walczyli, żeby szybciej rosła produkcja rolna, żeby w kraju naszym było z każdym rokiem więcej chleba, mięsa, tłuszczu, miodu, cukru. Żeby go było więcej dla klasy

(Dokończenie na str. 2). **A**

Światowa Rada Pokoju debatuje nad pokojowym rozwiązaniem problemu Niemiec i Japonii

W **WTOREK** o godzinie 21 rozpoczęło się drugie posiedzenie nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju. Przewodniczył prof. Friedrich (Niemcy). Na posiedzeniu toczyła się dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego: pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego. W dyskusji, którą zapoczątkowało przemówienie przewodniczącego Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju, Gordon Schaffera, zabierało głos kilkunastu mówców. Mówcy podkreślili, że Niemcy i Japonia stanowią dwa węzłowe punkty w toczącej się obecnie walce o pokój.

„Jeśli potrafimy wygrać bitwę o wolną, niezawisłą i demokratyczną Japonię — powiedział Gordon Schaffer — to tym samym zagwarantujemy zostanie pokój w Azji. Jeśli zdolamy położyć kres rozbiuciu Niemiec, jeśli potrafimy zapewnić wycofanie wojsk obcych z terytorium niemieckiego i stworzymy narodowi niemieckiemu warunki niezawisłego i pokojowego rozwoju — to przepędzimy tym samym z Europy złowrogą cięć wojny”.

Dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego kontynuowana była na śródomowym porannym posiedzeniu sesji, któremu przewodniczył Ricardo Lombardi (Włochy).

SŁOWO POLSKIE

Rok VII. Nr 158 (1958) Dziś 4 strony
Wydanie ABC Czwartek, dnia 3 lipca 1952 r. Cena 15 groszy

Inicjatorzy Czynu Lipcowego górnicy kop. „Siemianowice“ realizują swe zobowiązania

W imię lepszego zaspokojenia potrzeb ludzi pracy podejmują zobowiązania pracownicy instytucji użyteczności publicznej

W okresie dotychczasowej realizacji zobowiązań lipcowych wśród załogi kopalni „Siemianowice“ wielu robotników zdobyło tytuły przodków pracy.

Depesza przewodniczącego KC PZPR B. Bieruta do sekretarza FPK Jacques Duclos

W ZWIĄZKU z uwolnieniem z więzienia sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos — przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut przesyła na jego ręce depeszę treści następującej:

Do tow. Jacques Duclos sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej

W związku z uwolnieniem Was z więzienia, przesyłam Wam towarzyszu Duclos — w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w swoim własnym — gorące braterskie pozdrowienia.

Pragnę zarazem przekazać Wam wyrazy szacunku i uznania dla Waszej niezłomnej postawy wielkiego bojownika sprawy pokoju, którego donośny głos rozlegał się spoza murów więziennych na cały świat, demaskując imperialistyczne plany agresji i mobilizując patriotów francuskich do wzmocnionej walki w obronie wolności i demokracji.

Zycząc Wam, drogi towarzyszu Jacques Duclos, i sławnej Francuskiej Partii Komunistycznej dalszych sukcesów i dalszych zwycięstw w Waszej bohaterskiej walce o niepodległość Francji, o zabezpieczenie swobód demokratycznych i o zachowanie pokoju.

Bolesław Bierut przewodniczący KC PZPR

NA STRONIE 2-ej ZAMIESZCZAMY STRESZCZENIE PRZEMÓWIENIA PROF. JOLIOT-CURIE WYGŁOSZONEGO W BERLINIE NA OTWARCIU NADZWYCAJNEJ SESJI ŚWIATOWEJ RADY POKOJU.

ILUSTRACJE pól ziemniaczanych są bardzo ważnym czynnikiem w walce ze stonką ziemniaczaną. Wczesne wykrycie ognisk stonki pozwala na szybkie i skuteczne zlokalizowanie tego szkodnika upraw ziemniaczanych.

Na zdjęciu: lustracja upraw ziemniaczanych w gromadzie Nychla w pow. Sroda. CAF fot. Tymiński

I tak np. rębacz chodnikowy Mikolaj Kopiec, dzięki dobrze zorganizowanej pracy oraz przestrzeganiu dziennych harmonogramów roboczych, wykonuje średnio 234 proc. normy, znacznie przekraczając swe zobowiązanie zadeklarowane w Czynu Lipcowym. Obok niego kroczy rębacz filarów z oddziału VI Gerhard Witek, realizujący swe zadania produkcyjne w 185,4 proc. oraz kierownik 6-osobowej brigady mechaniczowanej Stefan Flak, który wykonuje przeciętnie 163,9 proc. normy.

Wraz z mechanizacją robót wydobywczych górnicy kopalni „Siemianowice“ wprowadzają w praktyce nowe, wydajniejsze metody pracy. M. in. coraz więcej brigad ścianowych pracuje metodą cyklonową.

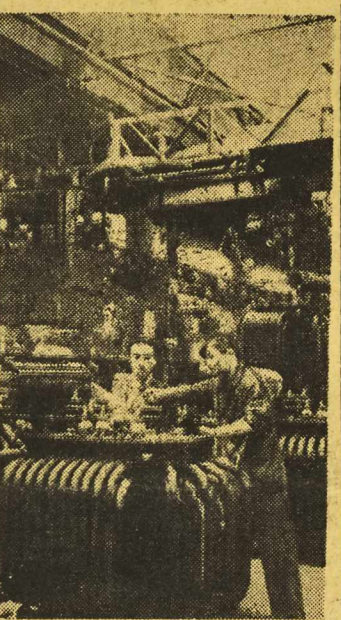
W ofiarnej walce o dodatkową tonę węgla znaczne sukcesy uzyskują młodzi górnicy, którzy wydajną pracę pragną zasłużyć na prawo uczestniczenia w Złocie. Przoduje wśród nich brigadzista

chodnikowy Józef Pallon, realizujący swe zadania wydobywcze w 190 proc. Dzielni ZMP-owcy przekroczyli w czerwcu swe zobowiązania o przeszło 40 proc.

ZOBOWIĄZANIA PRACOWNIKÓW INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

OSTATNIO napływa szczególnie wiele meldunków o podejmowaniu zobowiązań przez pracowników przedsiębiorstw usługowych, instytucji użyteczności publicznej, służby zdrowia itp. Postanowienia te

(Dokończenie na str. 2). **B**



W **REPUBLICIE** Armeńskiej ZSRR przemysł budowy maszyn osiągnął wysoki stopień rozwoju. Armenia produkuje obecnie skomplikowane maszyny do cięcia metali, turbiny wodne, potężne kompresory i inne maszyny. Szczególny rozwój daje się zauważyć w przemyśle budowy maszyn elektrycznych. Całkowita elektryfikacja gospodarki narodowej wymaga wielkiej ilości różnorodnych maszyn elektrycznych.

Na zdjęciu: Montaż potężnych transformatorów w fabryce maszyn elektrycznych w Erewaniu. Fot — CAF

Plenum ZG ZSCh radzi nad umocnieniem spójni między miastem i wsią

2 M. ROZPOCZĘŁY się w Warszawie dwudniowe obrady Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej.

Na posiedzeniu omawiane są zadania jakie w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR stoją obecnie przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej, zwłaszcza w dziedzinie umocnienia spójni gospodarczej między miastem i wsią. Zadania te szczegółowo omówił w obszernym referacie sekretarz generalny ZSCh — Jaworski.

Nad wygłoszonym referatem rozwinęła się szeroka dyskusja, w której licznie zabierali głos terynowi działacze samopomocy. Obrady trwają.

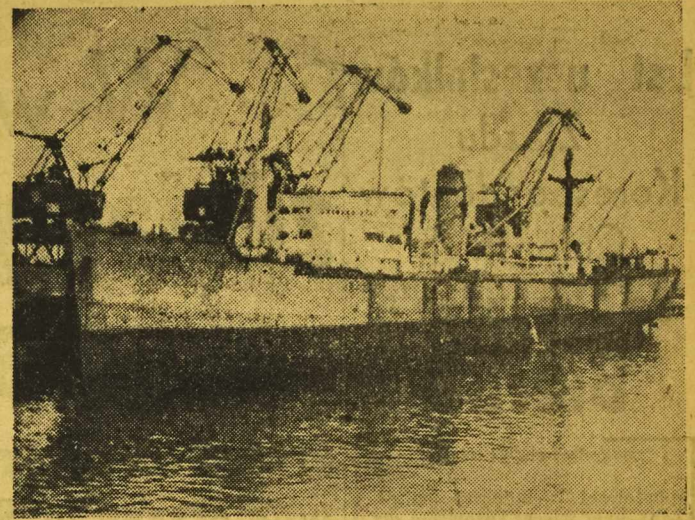
Nowy rekord świata w sztafecie 3x800 m kob.

W **UJOWIE** reprezentacja lekkoatletek Ukrainy ustanowiła nowy rekord świata w sztafecie 3 x 800 m, osiągając 6:38,4. Wynik ten jest lepszy o 6,4 sek. od poprzedniego rekordu, ustanowionego przez reprezentację ZSRR. Sztafeta Ukrainy biegła w składzie: Czornoszczek, Barahowicz i Pietniewa.

Moskwa-N. Jork N. Jork-Moskwa w ciągu 8 godzin samolotem odrzutowym

Moskwa. **NA** ŁAMACH czasopisma „News“, ukazującego się w Moskwie w języku angielskim, opublikowany został artykuł generała lotnictwa — Michała Gromowa, poświęcony 15 rocznicy przelotu bez lądowania na trasie Moskwa — USA. Przelotu tego dokonali lotnicy radzieccy na dwóch samolotach, z Czekalowem i Gromowem na czele.

Przypominając, że jeszcze przed drugą wojną światową Walery Czakalow i inni piloci w tym sam autor, pragneli dokonać bez lądowania przelotu wokół kuli ziemskiej, Gromow pisze: obecna technika prześcignęła znacznie nasze marzenia. Na kuli ziemskiej nie ma obecnie miejsc, których nie można by osiągnąć. To właśnie daje podstawę do przypuszczenia, że ruch pasażerski między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, prowadzony przy pomocy wielkich, pasażerskich samolotów odrzutowych, lecących z ogromną szybkością i na wielkiej wysokości, nie jest obecnie czymś fantastycznym. Sądzę, że już dzisiaj samoloty tego typu byłyby w stanie dostarczać pasażerów i pocztę z Nowego Jorku do Moskwy i z Moskwy do Nowego Jorku w ciągu 8 — 10 godzin.



Pod hasłem walki o wzmocnienie produkcji rolnej obradują zjazdu wojewódzkie ZSL

W **WSZYSTKICH** województwach odbywają się obecnie walne statutowe zjazdy wojewódzkie ZSL, które dokonują przeglądu całorocznej działalności politycznej i gospodarczej stronnictwa. Wytyczają nowe zadania oraz dokonują wyboru nowych władz Wojewódzkich Komitetów Wykonawczych ZSL.

W zjazdach biorą udział przedstawiciele NKW ZSL i jako goście przedstawiciele Komitetu Centralnego i komitetów wojewódzkich PZPR. W zjazdach uczestniczą delegaci ogniw dolowych ZSL, wybrani na zjazdach powiatowych stronnictwa, przodujący chłopci, wyróżniający się obywatelską postawą wobec państwa i walczący o stały wzrost wydajności z ha i rozwój hodowli. Na zjazdy przybywają też witane serdecznie delegacje robotników z fabryk i zakładów przemysłowych.

Zjazdy przebiegają pod hasłem walki o wzmocnienie produkcji rolnej — wkładu chłopów pracujących w dzieło realizacji Planu Sześcioletniego, pod hasłem walki o przebudowę zacofanej gospodarki rolnej na nowych socjalistycznych podstawach, które uruchomiłyby wszystkie rezerwy produkcyjne i umożliwiły wsi dostateczne zaopatrzenie miast w żywność, a przemysłu w surowce.

Lud Paryża powitał kwiatami uwolnionego z więzienia J. Duclos

JAK JUŻ podawaliśmy, we wtorek wieczorem po prawie 5-godzinnych obradach izba oskarżeń pod przewodnictwem sędziego apelacyjnego Didier uchylła nakaz aresztowania Duclos, umorzyla prowadzenie przeciwko niemu dochodzenie i nakazała jego zwolnienie.

W motywach swego orzeczenia, izba oskarżeń stwierdza: „Biorąc pod uwagę, że dochodzenia nie ustaliły jakoby pan Duclos brał czynny udział lub był współwinnym manifestacji 28 maja; biorąc pod uwagę, że nie ustalono okoliczności „schwytania na gorącym uczynku“; biorąc pod uwagę, że konstytucja francuska zezwala na dochodzenie przeciw deputowanemu tylko po zniesieniu jego nieetykalności poselskiej — izba oskarżeń uchyla w konsekwencji nakaz aresztowania wydany przeciwko panu Duclos, umarza dochodzenie, którego był on przedmiotem i nakazuje jego zwolnienie.”

We wtorek o godz. 21 Duclos w towarzystwie swego lekarza i małżonki opuścił więzienie Sante, udając się samochodem do domu. Członkowie Biura Politycznego KC KPF, liczni działacze demokratyczni oraz tłumy mieszkańców stolicy, którzy na wiadomość o orzeczeniu izby oskarżeń zbrali się przed więzieniem, zgotowali Jacques Duclos burzliwą owację. „L'Humanite“, opisując wrażenie jakie wywołała wiadomość o zwolnieniu Duclos, pisze: „We wtorek wieczorem wiadomość o zwolnieniu Duclos rozszalała się lotem błyskawicy po całym mieście. W ciągu 15 minut przed więzieniem Sante zebrały się tłumy, mimo że nie było jeszcze pewne, czy Duclos będzie zwolniony tego wieczoru. Ludzie całowali się ze łzami w oczach z radości nie mogąc doczekać się chwili pojawienia się samolotu.”

POLSKIE Linie Oceaniczne wykonały w dniu 24 czerwca br. półroczny plan przewozów.

Do jednego z pierwszych statków, które wykonały plan przed terminem należy statek „Bytom“.

Na zdjęciu: „Bytom“ wylądowuje rudę w porcie gdyńskim.

CAF — fot. Kosycarz

Plenum ZG Ligi Kobiet obradowało nad zwiększeniem udziału kobiet w pracy dla Ojczyzny i pokoju

W **WARSZAWIE** odbyło się plenarne posiedzenie Zarz. Głównego Ligi Kobiet z udziałem szerokiego aktywu terenowego. Obrady poświęcone były omówieniu zadań Ligi Kobiet w świetle uchwały VII Plenum KC PZPR.

Jak to stwierdziła w swoim przemówieniu przewodnicząca ZG Ligi Kobiet Alicja Musiałowa, przed wszystkimi oświadczyła i aktywnie Ligi Kobiet, otwierając poważne zagadnienie zwiększenia udziału kobiet, zwłaszcza miejskich, nie pracujących zawodowo, w pracy dla dobra Ojczyzny Ludowej, dla umocnienia sił obozu pokoju. Rady kobiece przy zakładach pracy powinny otoczyć szczególnie troskliwą opieką kobiety pracujące zawodowo, zapewnić korzystanie z urządzeń socjalnych jak np. żłobków i przedszkoli dla dzieci, oraz pomoc w odciepleniu ich od drobnych, codziennych trosk. Organizacje kobiece winny także zwiększyć swój udział w pracach rad narodowych oraz nawiązać ścisłą współpracę ze związkami zawodowymi i ZSCh.

Poważne zadania stoją również przed Kobiętami Gospodyń Wiejskich, bowiem od kobiet na wsi w dużym stopniu zależy zwiększenie produkcji rolnej, wywiązanie się gromady z obowiązków wobec państwa, zaopatrzenie ludności pracującej miast w niezbędne produkty. Organizacje kobiece na wsi winny także wzmocnić pracę wyjaśniającą wśród malarońskich i średniorolnych chłopów, przekonując ich, że spółdzielczość produkcyjna zabezpiecza im w sposób trwały możliwość podniesienia swego życia materialnego i kulturalnego.

PAMIĘTAJ w niedzielę o godz. 11-ej w Hali Ludowej wielka impreza „Słowa Polskiego“

Przedsprzedaż biletów odbywa się w następujących punktach: w PDT — kasa przy wejściu głównym, w holu Grand Hotelu, na stoisku w Rynku nr 37.



(Dokończenie na str. 2). **C**

List uczestników Zjazdu Korespondentów Chłopskich do Prezydenta Bieruta

(Dokończenie ze str. 1.)

robotniczej i ludności miast. Żeby było więcej surowców dla przemysłu. Nie będziemy szczydzić trudu i pracy, żeby podnieść plony naszych pól, żeby starannie i w terminie przeprowadzone były żniwa i przygotowania do siewów jesiennych.

Będziemy walczyli, żeby akuratnie i terminowo wykonywane były obowiązki obywatelskie — to znaczy dostawy mleka, mięsa, planowa sprzedaż zboża, kontraktowanie upraw i zwierząt, spłata podatku gruntowego. Zmusimy kradków, aby w pełni wykonywali należne na nich przez państwo ludowe obowiązki.

Będziemy strzegili mienia społecznego i walczyli z marnotrawstwem.

Będziemy ze wszystkich sił — zgodnie z Twoimi wskazaniem i pod Twoim kierownictwem — walczyli z wysiłkiem kulaćkami, machinacjami spekulanckimi. Będziemy walczyli o rozszerzenie i umocnienie gospodarki socjalistycznej na wsł — spółdzielni produkcyjnych, Państwowych Gospodarstw Rolnych i Państwowych Ośrodków Maszynowych. Będziemy walczyli o zwycięstwo nowego, socjalistycznego życia.

Polacy deportowani na Korsykę dziękują władzom polskim za pomoc

DEPORTOWANI na Korsykę Polacy: Heresztyn, Król i Sobczak przesłali do redakcji „Gazety Polskiej” w Paryżu list, w którym wyrażają władzom polskim wdzięczność za otrzymaną pomoc.

„Ludność korsykańska — piszą deportowani Polacy — przyjęła nas bardzo życzliwie. Rozumie ona sytuację i jak może okazuje pomoc. Zresztą jesteśmy pewni, że nie pozostaniemy tu długo, bo mamy rząd który dba o nas i zrobi wszystko, żeby nie działa się nam krzywda.

Delegacja niemieckich intelektualistów zwiedziła Dom Słowa Polskiego

W DNIU 2 bm. załogi drukarni naukowo - technicznej im. Rewolucji Październikowej oraz Domu Słowa Polskiego gościli u siebie przybyłą do Polski z NRD i Niemiec zachodnich delegację niemieckich intelektualistów, działaczy ruchu obronców pokoju oraz aktywistów Towarzystwa Krzewienia Przyjaznych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Goście niemieccy interesowali się szczególnie warunkami pracy i socjalno - bytowymi robotników przemysłu poligraficznego oraz zwiedzieli urządzenia socjalne i kulturalno - oświatowe w tych zakładach.

Opuszczając drukarnie przewodniczący wycieczki niemieckiej dr. Walter Friedberger złożył zdanie przez radłoweźel fabryczny podziękowanie za serdeczne przyjęcie oraz zapewnił ją, że masy pracujące Niemiec gorąco pragną zachowania i utrwalenia pokojowych, dobrosąsiedzkich stosunków z Polską Ludową.

W godzinach popołudniowych grupa intelektualistów niemieckich zwiedziła Muzeum Narodowe w Wilanowie. Wieczorem tego samego dnia Film Polski zorganizował dla niemieckich gości pokazowy seans filmowy, podczas którego wyświetlano film produkcji polskiej pt. „Młodość Chopina” oraz ostatnie nowości polskiej kroniki filmowej.

W wyścigu między wojną i pokojem zdołamy na czas obudzić sumienie świata i stworzyć niezwyciężoną siłę

Przemówienie prof. Joliot-Curie ogłoszone w Berlinie w czasie obrad Światowej Rady Pokoju

JAK JUŻ podawaliśmy, w pierwszym dniu obrad nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju wygłosił przemówienie przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie.

ZEBRALIŚMY się w Berlinie — powiedział prof. Joliot-Curie — nie tylko w tym celu, aby przypomnieć berlińskie posiedzenie naszej rady, na którym uchwaliliśmy apel o zawarcie paktu pokoju między wielkimi mocarstwami. Zebrałiśmy się w Berlinie przede

wszystkim dlatego, że pragniemy w tym mieście, — którego doniosłe znaczenie podkreślały niedawne uchwały dyplomatyczne i militarne oraz ciągłe wizyty wysokich osobistości zachodnich — omówić skomplikowane problemy dnia dzisiejszego.

Inicjatorzy Czynu Lipcowego górniczy kop. „Siemianowice” realizują zwycięsko swoje zobowiązania

(Dokończenie ze str. 1-ej)

zmierzają do usprawnienia działalności i lepszego zaspokajania potrzeb ludzi pracy.

M. in. pracownicy rejonowego urzędu telefoniczno - telegraficznego we Wrocławiu zobowiązali się zmniejszyć o 2 do 5 proc. średni czas oczekiwania na rozmowy między-miastowe, zainstalować łącznicę automatyczną 100 numerową we wsł Kąty Wrocławskie, zmontować i zainstalować baterie akumulatorowe wraz z prostownikiem dla centrali automatycznej w Kątach, oraz wykonać 80 instalacji z materiału wygosparowanego ze starych urządzeń.

2.689 SPÓŁDZIELNI PRACY PODJĘŁO JUŻ ZOBOWIĄZANIA

2.689 spółdzielni pracy na ogólną liczbę 3.677 spółdzielni pracy w Polsce, nadesłało już meldunki o podjęciu zobowiązań dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN i Złotu Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej.

W spółdzielniach tych stanęło do współzawodnictwa lipcowego 130.241 członków i pracowników. Zobowiązania ich przewidują przede wszystkim zwiększenie produkcji, poprawienie jej jakości oraz obniżenie kosztów wytwarzania. Realizacja tych zobowiązań przyniesie dodatkową produkcję wartości 44.665.000 zł. oraz 7.822.510 zł. oszczędności.

Lud Paryża powitał kwiatami J. Duclos

(Dokończenie ze str. 1)

wienia się Duclos przed bramą więzienia. Pewna młoda kobieta pyta: czy jest czas, aby pójść kupić kwiaty? W 5 minut później powraca z ogromnym naręczem goździków. Z każdą minutą tłum powiększa się. Jest godzina 20.45. Adwokaci Duclos przybijają do więzienia. O godz. 21 strażnicy otwierają bramę. Wyjeżdża samochód, w głębi którego widać Jacques Duclos z małżonką. Podnoszą się tysiące rąk, zrywają się okrzyki radości.

Etienne Fajon zamieszcza w „L'Humanite” artykuł pt. „Zwycięstwo pokoju”.

„Jacques Duclos został zwolniony — pisze Fajon. Izba oskarżeń, podejmując tę decyzję, nie brała pod uwagę stanu jego zdrowia. Sędziowie stwierdzili, iż aresztowanie Duclos i późniejsze dochodzenia były sprzeczne z konstytucją. Decyzja izby oskarżeń odpowiada uczuciom i życzeniom ogromnej większości demokratów i wszystkich Francuzów młujących pokój. Fakt zwolnienia Duclos jest polczkiem dla godnych pogardy ministrów i ich zagranicznych mocodawców, którzy nakazali jego bezprawne aresztowanie”.

kańskich na terytorium japońskim oraz budowa baz morskich i lotniczych — przekształciły Japonię w ognisko agresji.

W dalszym ciągu przemówienia Joliot-Curie stwierdził, że Stany Zjednoczone w Japonii i w wielu innych krajach, np. w Tunisie, prowadzą politykę neokolonizmu, polegającą na budowie baz wojskowych, na ingerencji we wszystkie sprawy wewnętrzne, na uzurpowaniu wszelkiego rodzaju przywilejów politycznych i gospodarczych.

W tym stanie rzeczy — stwierdził prof. Joliot-Curie — światowy ruch pokoju uważa za swój obowiązek poprzeć narody, walczące o swoją niezależność. Światowy ruch pokoju żąda by ONZ realizowała ducha i literę swej Karty.

W TRIZONII ODBUDOWUJE SIĘ MACHINĘ WOJENNĄ HITLERA

OMAWIAJĄC sytuację w Europie Joliot-Curie stwierdził, że pod pozorem gospodarczej unifikacji i koordynacji oraz pod pretekstem tworzenia obronnych sił zbrojnych — przystąpiono do wskrzeszenia militarystyki i imperializmu niemieckiego aby włączyć go do bloku, który postawił sobie za cel przygotowanie nowej krucjaty wojennej. Zamiast dążyć do pokojowego zjednoczenia Niemiec, stwarza się wa runki, w których powstaje militarystyczny rząd zachodnio-niemiecki. Rząd ten czyni tajemniczy, ze swych planów. Wyobraź na sobie zjednoczenie Niemiec jako zdobycie — przy pomocy sił zbrojnych — terenów należących do Polski, Czechosłowacji i Francji. Aparat militarny, dzięki któremu Hitler rozpał drugą wojnę światową, został świadomie znowu uruchomiony. Jeżeli narody nie będą czynne, grozi im nowa katastrofa wojenna.

Niebezpieczeństwo to widzi teraz wielu Niemców oraz liczni obywatele wszystkich krajów. Setki tysięcy Francuzów i Włochów ze wszystkich warstw ludności wyraziły niezadowolone w pobytu generała Ridgway'a w Europie. Fala oburzenia ogarnia coraz więcej obywateli różnych krajów.

Mówca przypomniał, że rząd radziecki, wysuwając konkretne wnioski, zaproponował podjęcie rokowań w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

Wielkie mocarstwa mogą dojść — do porozumienia w sprawie Niemiec, jeżeli przyznają Niemcom — jak głosi rezolucja uchwalona w Odense, następujące prawa: prawo do jedności narodowej, prawo do wolnego wyboru rządu, prawo do traktatu pokojowego, prawo do suwerenności i bezpieczeństwa.

ŚWIATOWY RUCH POKOJU WALCZY O PRZERWANIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH W KOREI

PROF. Joliot-Curie przeszedł następnie do omówienia kwestii koreańskiej podkreślając, że światowy ruch pokojowy ze wszelkich sił walczy o przerwanie działań wojennych w Korei i że rokowania o rozejm prowadzone w Panmunzjon, rozbijają się o złą wolę USA, które bynajmniej nie pragną przerwania wojny w Korei.

Mówiąc o zastosowaniu broni bakteriologicznej przez amerykańskie siły zbrojne, prof. Joliot-Curie stwierdził, że wywołało to falę głębokiego oburzenia na całym świecie.

W sprawie tej — oświadczył mówca — Biuro Światowej Rady Pokoju na sesji w Oslo powzięło ważne rezolucje. Jeśli o mnie chodzi, to mimo skierowanych do mnie apelów i mimo nacisku, jaki usłusze się na mnie wyrzucić, podkreślał nadal słusność i doniosłe znaczenie apelu, który ogłosiłem po otrzymaniu od p. Kuo Mo-żo dokumentów w sprawie zastosowania przez Stany Zjednoczone broni bakteriologicznej w Korei. Uważam za konieczne podkreślić, że jak naj-

energiczniej i w całej pełni potwierdzam treść pisma, które w tej sprawie wystosowałem dnia 3 maja do delegata amerykańskiego w ONZ Warrena Austina.

Musimy — oświadczył prof. Joliot-Curie — podwoić nasze wysiłki, aby doprowadzić do przerwania wojny bakteriologicznej i do ukarania winnych. Równocześnie musimy pamiętać, że zarówno broń atomowa, jak i broń bakteriologiczna — to broń masowej zagłady. Musimy żądać z jeszcze większą energią niż dotąd zakazu broni masowej zagłady.

PROPOZYCJE ZSRR W SPRAWIE ZAKAZU I KONTROLI BRONI ATOMOWEJ SA SŁUSZNE I REALNE

OMAWIAJĄC zagadnienie broni atomowej, prof. Joliot-Curie oświadczył:

Światowa Rada Pokoju uważa za rzecz konieczną, by narody podpisali porozumienie, w którym zobowiązałyby się do zakazu broni masowej zagłady oraz do kontroli tego zakazu, a równocześnie — do ograniczenia zbrojeń. Po podpisaniu tego rodzaju zobowiązania, możnaby przystąpić do ustalenia istniejących rozmiarów sił zbrojnych i zbrojeń oraz do realizacji systemu kontroli.

Światowa Rada Pokoju, podobnie jak wielu specjalistów w dziedzinie energii atomowej, stwierdza, że propozycje delegacji radzieckiej w sprawie zakazu i kontroli broni atomowej są słusne i realne.

Omawiając politykę USA prof. Joliot-Curie stwierdza, że coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę z jej zgubnych skutków i coraz więcej ludzi zaczyna wyrażać niezadowolone z tej polityki. Przebieg Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie oraz echo, jakim konferencja ta odbiła się w świecie, dowodzi, iż wzmagają się prądy, które przeciwstawiają się zabiorczej polityce businessmanów amerykańskich.

Mówca wskazuje następnie, że pokojowe rozwiązanie spornych problemów wywabiłoby ludzką odciąża zbrojeń, postawił naukę w służbę ludzkości i przyczyni się do

wzrostu dobrobytu na całym świecie.

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA ŚWIATOWEGO RUCHU POKOJU

W DALSZEJ części swego przemówienia prof. Joliot-Curie przedstawił najważniejsze zadania, w obliczu których stoi światowy ruch pokojowy.

Nie ulega wątpliwości — powiedział on — że nasze wysiłki zmierzające do zażegnania wojny, przyniosły już wielkie sukcesy. Jednakże w warunkach wzmagającego się niebezpieczeństwa jest rzeczą konieczną abyśmy spotęgowali naszą walkę i przedstawili nasze cele światowej opinii publicznej w sposób jeszcze bardziej prosty, w sposób dla każdego zrozumiały.

Coraz bardziej rosną szeregi uczciwych ludzi, którzy uświadamiają sobie treść oszczerczych wystąpień kierowników polityki wojennej, oraz rozbieżności między ich słowami i czynami, którzy zdają sobie coraz lepiej sprawę z zagrażającym im niebezpieczeństwem. W świadomości coraz większej ilości ludzi następuje zwrot na rzecz poparcia hasła pokojowego. Jasne jest, że ten potencjalny wzrost światowego obozu pokojowy nie występuje jeszcze na zewnątrz w całej swojej sile. Skoro człowiek przez długie lata i w najlepszej wierze popierał fałszywą politykę i skoro później uświadomił sobie, że został oszukany, to przez pewien czas jest jeszcze ozołomiony i nie widzi wyjścia. Dopiero później znajduje on właściwe wyjście. Jednym z naszych istotnych zadań jest pomóc tym ludziom — a jest ich bardzo wielu — aby otrząsnęli się ze stanu ozołomienia, aby nie wpadli w letarg, aby nie ulegli propagandzie o nieuchronności wojny.

Są jednak i tacy, którzy nie uświadomili sobie jeszcze niebezpieczeństwa, jakie sami sobie oraz innym przygotowują, popierając politykę wojny. Należy niestety stwierdzić, że do tego typu ludzi należą przede wszystkim wielka liczba obywateli amerykańskich.

Musimy pomóc narodowi amerykańskiemu — powiedział dalej Joliot-Curie — by wydołał się z izolacji, w której chce się go utrzymać. Przedstawiając Amerykanom prawdziwe oblicze polityki USA, rozwiewamy ich niebezpieczne złudzenia i uświadamiamy ich, jaka odpowiedzialność na nich ciąży.

W zakończeniu swego przemówienia prof. Joliot-Curie powiedział: „Światowy ruch pokojowy od chwili swego powstania nie znalazł się jeszcze w obliczu tak ciężkiej sytuacji międzynarodowej, jak obecnie. Jestem jednak przekonany, że bez istnienia światowego ruchu pokojowego sytuacja byłaby o wiele poważniejsza. Czyż nie udało się nam już dokonać znacznych wyłomów w obozie wojny? Musimy jeszcze bardziej wzmoż naszą walkę. Środkiem do tego będą tysiące zebrań, spotkań i dyskusji w związku z przygotowaniem do wielkiego Światowego Kongresu Pokoju, który pragniemy zwołać.

Mamy podstawy do optymizmu, ponieważ możemy stwierdzić, że obóz wojny zaczyna chwiać się w swoich posadach. W wyścigu między wojną i pokojem zdołamy na czas obudzić sumienie świata i stworzyć niezwyciężoną siłę. Pokój zwycięży!

Załoga MDM dotrzyma słowa 22 lipca - najwspanialszy plac stołicy oddany będzie do użytku

JUŻ TYLKO 16 dni roboczych dzieli załogę MDM — od chwili oddania do użytku nowego, pięknego fragmentu śródmieścia socjalistycznej stołicy — pierwszej części Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkańców.

Obecnie główna uwaga kierownictwa budowy i całej załogi skierowana jest na terminowe wykonanie elewacji z granitu i piaskowca. Roboty te są dotychczas wykonane w przeszło 80 proc. M.in. po ważne zaawansowane są prace przy wykonywaniu elewacji na dwóch blokach z tarasami przy Placu Zwabiela. Na każdym z tych bloków kamieniarze zakładają kilkumetrowej wysokości rzeźby symbolizujące poszczególne zawody: górnik, hutnik, rolnik, naukowiec itp. Kończy się również wykonywanie elewacji na blokach przy ul. Wilczej. Na jednym z nich, po zachodniej stronie placu, zmontowano wielki mozaikowy zegar.

Szybkie tempo prac przy budowie MDM i wielki zapal załogi zapowiadają, że 22 lipca — w ósmą rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN, plac MDM — symbol nowej stołicy, oddany będzie do użytku.

W ciągu niespełna dwóch lat od chwili rozpoczęcia budowy MDM oddano do użytku ludziom pracy 14 wielkich bloków o 2.350 izbach, w których mieszka już setki rodzin robotniczych i inteligencji pracującej.

W przedwieństwie do obliczenia na wysoki zysk budownictwa przedwojennego, nowobudujące się mieszkania na MDM i innych nowych dzielnicach stołicy wyposażone we wszystkie nowoczesne urządzenia mają niski czynsz, a opłaty za świadczenia skalkulowane są na jak najniższym poziomie w oparciu o faktyczne koszty.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

Wczoraj w trzecią rocznicę zgonu wielkiego wodza narodu bułgarskiego Georgi Dymitrowa w Zakładach Wytwórczych Aparatury Wysockiego Napięcia im. Dymitrowa w Warszawie odbyła się uroczysta akademja.

Na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki w dalszym ciągu trwają prace przy montażu zbrojeń pod fundamenty części wysockiej Pałacu. Równocześnie rozpoczęto wykop pod fundamenty części głównej.

W celu przyspieszenia prac radzieccy budowniczowie pracują na trzy zmiany.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

W dniu 1 lipca Rada Bezpieczeństwa zatwierdziła porządek dzienny składający się z dwóch punktów: 1) punkt przedstawiony przez Związek Radziecki w sprawie przyjęcia nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych, 2) punkt przedstawiony przez Stany Zjednoczone, dotyczący zbadania sprawy używania broni bakteriologicznej.

Senat amerykański wbrew protestom postępowej opinii ratyfikował tzw. „układ ogólny”, zawarty w Bonn przez rządy USA, W. Brytanii i Francji z reżimem Adenauera, oraz zawarty w Paryżu układ w sprawie utworzenia tzw. „armii europejskiej”.

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca zmarł w Helsinkach po długotrwałej chorobie jeden z przywódców demokratycznego związku narodu fińskiego, deputowany do parlamentu i b. premier Finlandii — Maune Pekkala.

Agencja Reutera donosi z Reykjaviku, że nowym prezydentem Islandii — po zgonie dotychczasowego prezydenta Sveina Dörnsona — wybrany został Asgeir Asgeirsson.

3

Lipiec Czwartek

Anatola, Jacka

Wschód słońca — godz. 3.21. Zachód słońca — godz. 19.59.

TELEFONY:

- POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44. 55-55. STRAZ POZARNA — 08. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33. DYZURY APTEK: SPOL Nr 4 — pl. Solny 3. SPOL Nr 6 — ul. Stalina 87. SPOL Nr 2 — ul. Dąbrowska 7. SPOL Nr 7 — ul. Szczęśliwka 28.

- OSTRE DYZURY SZPITALI: KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2a. SZPITAL MIEJSKI Nr 2 (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Pułtuskich 22. KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrońskiego 13. KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chałubińskiego 2.

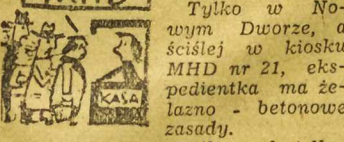
Spacerkiem WROCŁAWIU

Żelazne zasady

MOŻNA pragnąć wiele rzeczy począwszy od piwa aż po wygraną SHL-ki w konkursie „Słowa”.

Ob. L. H. w dniu 17 VI. skierował swe pragnienie właśnie ku piwu. Cóż, sprawa pozornie prosta — pochodzimy do kiosku, gdzie otrzymujemy butelkę pieniacego się, złocistego napoju.

Taki proceder nabywania obowiązuje w całym Wrocławiu. Tylko w Nowym Dworcu, a ściślej w kiosku MHD nr 21, ekspedientka ma żelazno — betonowe zasady.



Albo butelka, albo zastaw pieniający — inaczej gniń człowiecze z pragnienia.

Nie pomogło ofiarowywanie jej w zastaw przez ob. L. H. dowodu osobistego, książeczki wojskowej. Ekspedientka była nieprzejednana tak dalece, że nawet nie chciała wydać książki zażalenia.

„Człowiek z zasadami” — to brzmi pięknie. Zależy tylko jakie są te zasady i gdzie stosowane.

Rozwinięcie tego wykładu dla nieprzejednanej kierowniczkę pozostawiamy dyrekcji MHD. koresp. L. Harpeniuk

Turystyka

WIELO interesantów odwiedza codziennie lokal „Orbis” w Ryńku. Nie dziwnego, sezon urlopowy w całej pełni.

Ludzie przychodzą dowiedzieć się o pociąg, autobus, miejsce na wczasach itp.

Spocony informator zachrypniętym głosem udziela wyjaśnień.

Właśnie o tego informatora chodzi. W „Orbisie” są dwie tabliczki z jasnymi jak słońce napisami: „informacja”.

Tylko obydwie okienka, nad którymi wiszą tabliczki nie mają nic wspólnego z informacją.

Właściwy informator siedzi bowiem w niepozornym kąciuku pod tabliczką z napisem — „turystyka”.

Ze niby trzeba się nachodzić, żeby trafić, czy ja? Nie przeczymy, trochę, dowiecino to jest, ale można by jednak umieścić odpowiednią tabliczkę na odpowiednim miejscu. (Ko)

Hurtowne inkaso

W MIESZKANIU Ob. D. przy ul. Kampinoskiej 23, znajduje się gaz i elektryczność, w czym ostatecznie nie ma znowu nic tak osobliwego, aby o tym aż warto było pisać w Spacerkach.

Ob. D. używa tego gazu i elektryczności, co właściwie jest też mało interesujące dla czytelników „Słowa”. Faktiem tym winno interesować się Miejskie Przedsiębiorstwo Inkasa, i pobierać regularnie od ob. D. należność za prąd i gaz.

Tymczasem Miejskie Przedsiębiorstwo Inkasa od 15 marca br., mimo urgensów Ob. D., zupełnie nie interesowało się licznikami w jego mieszkaniu.

A tymczasem cyferki na licznikach rosną, a wraz z nimi rosta należność za gaz i prąd... Kiedy po 3 i pół miesiącach zawitał inkasent M. P. I. należność za gaz i prąd wynosiła już 437 zł 40 gr.

A może tak Miejskie Przedsiębiorstwo Inkasa (jeżeli ma u siebie batagan i nie pilnuje terminów przysyłania inkasentów) zacnie rozkładając na raty „hurtowe inkasamenty”? TNSam.

Stefan Harasymowicz już bezbłędnie pisze po rosyjsku

Uczestnicy przodującego kursu przy WRN robią duże postępy w nauce

NA czarnej tablicy złote plamy słońca. Przed tablicą stoi ob. Stefan Harasymowicz. Píše powoli długie zdania pod dyktando wykładowcy.

Szkola dla dorosłych? Nie. Znajdujemy się na kursie języka rosyjskiego dla pracowników WRN.

Dom Towarowy Chłopa zostanie otwarty w śródmieściu

KOMISJA Rolnictwa i Leśnictwa Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu podjęła uchwałę w sprawie otwarcia na terenie miasta Domu Towarowego Chłopa.

Dom Towarowy zorganizowany będzie nieprawdopodobnie w centralnym punkcie miasta.

Stoiska i działki sprzedaży wyposażone zostaną w najniezbędniejsze sprzęty i artykuły potrzebne w gospodarstwie rolnym.

Ta nowa inwestycja Miejskiej Rady Narodowej rozwiąże problem dostatecznego zaopatrzenia ludności z gromad podwrocławskich w artykuły przemysłowe. (wer)

Dwie wycieczki do Książa i na Polanę Łanowską organizuje PTTK

W NAJBLIŻSZA niedzielę, tj. 6 lipca br., PTTK organizuje wycieczkę pociągami turystycznym do Książa. Koszty całodniowej wycieczki wyniosą 13,50 zł od osoby.

Druga wycieczka uda się w tym samym dniu statkiem na Polanę Łanowską. Koszty jej zostały skalkulowane po 8 zł od osoby.

Zgłoszenia kandydatów na obie wycieczki przyjmują do 4 bm. PTTK, ul. Nowy Targ 8, pokój 147 oraz „Orbis”, Rynek 38.

Miłośnicy niedzielnych wycieczek organizowanych pod hasłem: „Poznaj osobliwości Wrocławia”, będą mieli tym razem okazję zwiedzić Ogród Botaniczny Uniwersytetu im. B. Bierut. Zbiórka uczestników o godz. 9-ej rano przed wejściem do Ogrodu przy ul. Kanonil 8.

Koszt wstępu — 1 zł. Młodzież i członkowie PTTK placą po 50 groszy. (Wer)

SPOŁDZIELNIA SZTUKI I PRZEMYSŁU LUDOWEGO WĘGRÓW - PODLASKI UL. NARUTOWICZA Nr 30 dostarcza w każdej ilości: Buty słomiane, wycieraczki z pakul, sznurki, liny, szpagaty, struny dętyczne, koszyki prowiantowe, siatki do łobaczek, siatki sportowe, sieci rybne i inne wyroby powroźnicze. 1020K

FACHOWCY POSZUKIWANE I TECHNIKA ENERGETYKA poszukuje Zakład Produkcji Elementów Budowlanych. Warunki do omówienia w Dziale Personalnym Wrocław, Wita Stwosza 12. 1029K

RSW „PRASA” przyjmie od zaraz SEKRETARKE - MASZYNISTKE. Zgłoszenia Dział Kadry, Wrocław, Podwałe Świdnickie 26, 1 p., pokój Nr 15. 1029K

KILKuset niewykwalifikowanych robotników do pracy w BUDOWNICTWIE przyjmie od zaraz Wrocławskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane Nr 2. Praca akordowa, dobre zarobki, stołówka na miejscu, dla zamieszkałych kwatery bezpłatne, dla niewykwalifikowanych nauka zawodu. Praca we Wrocławiu lub na wyjazd. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia WPZB Nr 2 Wrocław, ul. Stalina 10, pokój 105. 1032K

SPRZEDAM planino marki Lhemann. Wrocław, Zbożowa 5/6. 10299K

SPRZEDAM wózek duży czterokołowy stan do używania, Wrocław, Nowowiejska 54/3. 10275K

SPRZEDAM szafę trójdziałową, ładną Wrocław, Dubois 15/14. 10287K

Wrocław czci 150 rocznicę urodzin Wiktora Hugo „Nędznicy” na ekranie w Hali Ludowej

W OJEWÓDZKI i Miejski Komitety Obchodu Czterech Wielkich Rocznic Kulturalnych organizują w tym tygodniu we Wrocławiu uroczystości związane z 150-leciem urodzin wielkiego pisarza postępowego Francji, niestrudzonego bojownika o sprawiedliwość społeczną, Wiktora Hugo.

UROCZYSTOŚCI rozpoczęły się 2 bm. w Teatrze Polskim premierą od dawna niegranego w Polsce dramatu Wiktora Hugo „Angelo, Tyran z Padwy” w reżyserii Williama Horzycy. Przed spektaklem prelekcję o znaczeniu twórczości Wiktora Hugo wygłosił przewodniczący wrocławskiego oddziału Związku Literatów Stefan Łoś.

W sobotę 5 bm. zostanie zorganizowany w Hali Ludowej masowy pokaz obu serii doskonałego filmu „Nędznicy”, według słynnej powieści Wiktora Hugo, o którym pisał się już na naszych łamach.

Avicenna, Leonardo da Vinci, Gogol, Hugo, tym czterem wielkim postaciami składa w bieżącym roku hołd cała postępowa ludność. Ich wielkie idee, jak każda prawdziwa postępowca myśl, przetrwały wieki i stały się własnością całego świata. Nadaremnie nosiciele „kultury amerykańskiej” starają się umniejszyć ich wartość, nadaremnie pisarzy zaprzęgni imperialemizmu amerykańskiemu opluwają pamięć Wiktora Hugo, nazywając go „miernym pisarzem, którego dzieł nie warto brać już do ręki”.

Wspaniała twórczość genialnego pisarza znajduje coraz większe uznanie u czytelników. W Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowych dzieła Hugo rozchodzą się w milionach egzemplarzy, a uroczystości obchodu 150 rocznicy jego urodzin przybierają formę demonstracji przeciwko wrogom wolnych ludzi i przeciwko wrogom kultury.

Obrońcy pokoju na całym świecie czczą nazwiska wielkich myślicieli, składają hołd wielkiej wolnej myśli ludzkiej, która nienawidząc ucisku, wskazywała światu drogą prawdziwego postępu. K. Hor.

Nawet 120 kostek mydła nie zmyje plamy z honoru Lecha Kowalewskiego

KIEROWNIK sklepu MHD nr 121 przy ul. Mikołaja Reja — Lech Kowalewski, przez kilka dni odmawiał sprzedaży mydła toaletowego.

Kontrolerzy Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu przeprowadzili na terenie sklepu szczegółową inspekcję, której wynikiem było „odkrycie” pod ladą 120 kostek mydła.

Jerzy Szlasko, ekspedient punktu sprzedaży nr 7 Spółdzielni pracy Rymarsko - Galanterijnej przy ul. Świerczewskiego, pobierał od kupujących po 300 zł za torby damskie ze skóry, których właściwa cena skalkulowana została w cenniku sprzedaży na 210 zł.

„Kombinatorem” zainteresowała się Komisja do Walki ze Spekulacją. (wer)

Przeszkoleni ratownicy czuwają nad bezpieczeństwem kąpiących się wrocławian

Na kąpieliskach wrocławskich ruch. W jednym tylko dniu, w niedzielę 29 czerwca, odwiedziło kąpieliska ponad 5 tys. osób, czyli prawie tyle, co w ciągu całego czerwca.

Największy ruch naturalnie na Morskim Ruchu, chociaż i na Oporowie nie brak miłośników słońca i wody.

Ciągłe jeszcze nie otwarto bufetu na Różance, ale jest to już sprawa najbliższych dni.

Nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwają ratownicy, którzy zostali przeszkoleni na specjalnym kursie pod kierownictwem trenera Makowskiego. W każdym kąpielisku znajduje się dwóch ratowników.

Ważnym warunkiem jest to, by w kąpielisku znajdował się jeden z ratowników. (Ko)

Subskrybenci otrzymali już pierwszy tom Słownika Języka Polskiego

W ZWIĄZKU z coraz liczyńszymi zgłoszeniami nabywców, wrocławski Dm Książki przeduża termin zakończenia subskrypcji na Słownik Języka Polskiego — J. Karłowicza, J. Kryńskiego, W. Niewiedzińskiego do dnia 31 sierpnia br.

I-szy tom tego wydawnictwa jest już dostarczony subskrybentom. W najbliższych dniach ukáže się tom II, który doręczony będzie 15 lipca.

Zgłoszenia na nowe wydanie słownika należy w dalszym ciągu składać w księgarniach Domu Książki, Rynek 60 i Kuźnicza 42, lub też kierować je drogą pocztową na adres: Centralna Księgarnia Wysyłkowa, Warszawa, pl. Dąbrowskiego 8. (Wer)

Alkohol — Twój wróg!

NOTATNIK WROCŁAWSKI

O Narada aktyw gospodarczych Polskich Zakładów Zbożowych odbędzie się w dniach 4 i 5 lipca o godzinie 10-wieczna na parterze. Na naradzie poruszone będzie sprawa skupu zboża.

O Dnia 7. V. 52 wyjechał z Gorzowa Wielkopolskiego do Pajęcza Czesław Luszczyk; urodzony 25.4.1935 r. i wszelki ślad o nim zaginął. Wiadomości o zaginionym kierować do ojca Józefa Luszczyki, Pajęczno, ul. Kościeliska 7, powiat Radomsko, albo do najbliższego posterunku MO.

O Dokumenty na nazwisko Piznał Wiktoria są do odebrania w redakcji. Znalazł je ob. Golden dnia 28.6. na Gwroc Głównym.

O Filcowy beret, zgubiony wczoraj na Dworcu Głównym jest do odebrania w redakcji.

O We czwartek, dnia 3. 7. 52 o godz. 18.30 na zebraniu członków Polskiego Towarzystwa Fotograficznego zostanie wygłoszony dalszy ciąg referatu Kol. Kupa Bronisława pt. „Obiektywy miękkie rysujące”.

EWIDOWISKA i imprezy

TEATRY FAJSTWOWA OPERA — godz 19 — „Czerwony mak”. POLSKI — godz. 19 — „Angelo — Tyran z Padwy”. KAMERALNY — godz. 19.30 — „Oczekiwania”. MŁODEGO WIDZA — nieczynny.

WYSTAWY MUZEUM SL. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka śląska”. „Ślasię starożytny”. „Polska ceramika artystyczna”. ODDZIAŁ HISTORYCZNY — Stary Ratusz — Rynek — „Wrocław w dawnych planach i widokach”. BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnoch 7/9 — „Rozkwit baroku na Śląsku w 1650 — 1750 r.”. PAŃSTW. W. SZK. SZTUK PŁAST. — pl. Polski 3/4 — „Doroczna wystawa prac studentów”.

KINA SLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Mury Malapagi” (fr.-wl), godz. 18, 19 i 20. WARSZAWA — ul. Fredry nr 18 — „Wesola trójka” (czeski), godz. 18, 19 i 20. PRZODOWNIK — ul. Przdowników Pracy — „Pokolenie zwycięzców” (radz.), godz. 17 i 19.35. SCALA — ul. Mikołaja nr 27 — „Akcja B” (czeski), godz. 18, 19 i 20. POKÓJ — Tereny Wystawowe — „Dzieło wczyna o białych włosach” (chiński), godz. 18 i 20.15. POLONIA — ul. Zeromskiego nr 63 — „Zwycięskie skrzydła” (czeski), godz. 18 i 20. PIONIER — ul. Stalina nr 71 — „Zakłeta naręczona” (radz.), godz. 18, 19 i 20. TECZA — ul. Kościeliska 17 — „Siedmiu śmiatych”, godz. 18 i 20. FAMA — Pals Pole — „Pierwszy dm” (pol.), godz. 18 i 20. LETNIE — „Wesole zawody” (czeski), godz. 20.15. DWORCOWE — Dworzec Główny — Rozmaitości — godz. 18, 19, 20, 21, 22 i 23. ROBOTNIK — Leśnica — „Pan Derry” (wsg), godz. 20.

Ładny mecz na Grabiszynku Jedenastka Stali Pafawag pokonała krakowskiego Włókniarza 3:1

WEÓKNIARZ: Rybicki, Jodłowski, Bomba, Górecki, Konopelski, Leśniak, Parpan II, Cholewa, Nowak, Bożek, Szyszka.
STAL-PAFAWAG: Barański, Morawski, Osmý, Dzielic, Witkowski, Chudoba, Noszczyński, Majewski, Pabiś, Dudek, Pachman.
Bramki zdobyli dla Stali: Majewski, Pabiś i Noszczyński; dla Włókniarza: Nowak. Sędziował bardzo dobrze ob. Wójcik.

Czy obóz w Tuszynie spełnił swe zadanie? Wywiad z Jaśkiewiczem

W **PONIEDZIAŁEK** zakończył się w Tuszynie obóz kondycyjny - szkoleniowy dla kadry narodowej pływaków. Większość zawodników rozjechała się do domów. Z wrocławian, którzy uczestniczyli w tym obozie, przyjechał już czołowy grzebiecista kraju Jaśkiewicz.

Natychmiast po powrocie odwiedził naszą redakcję, dzieląc się wrażeniami i spostrzeżeniami, jakie nastąpiły mu w czasie wspólnych treningów z najlepszymi zawodnikami Polski.

— Pytałeś się, jakie warunki mieliśmy na obozie? Na kwatery i wyżywienie nie mogliśmy narzekać. Szczególnie jeżenie było bardzo dobre. Świadczy najlepiej o tym chociażby fakt, że w ciągu kilku dni pobytu, przybyło mi na wadze około 2 kg.

— Gdzie przeprowadzaliście szkolenie praktyczne? — zapytujemy.

— Z tym było trochę gorzej. Na skutek złych warunków atmosferycznych nie mogliśmy trenować na basenie otwartym w Tuszynie. W związku z tym codziennie dojeżdżaliśmy do Łodzi na krytą pływalnię (odległość około 20 km).

Sytuacja ta nie mogła wpłynąć dodatnio na naszą formę.

W zawodach kontrolnych jedynie Tokaczewski wypadł na poziomie, uzyskując na 200 m stylem dowolnym czas 2:14,2.

— A jak spisuje się Petruszewicz i czy ma szansę na wyjazd do Helsinek?

— Moim zdaniem nie jest on obecnie w nadzwyczajnej formie. Na 200 m stylem klasycznym uzyskał wynik w granicach 2:46,0.

Dopiero w konkurencji 100 m klasycznym zrehabilitował się, osiągając czas 1:14,2.

Jak wlemy jednak dystans ten nie jest przewidziany w programie olimpiady. Na ostatni obóz przedolimpijski do Warszawy wyjechali jedynie członkowie sztafety 4 x 200 stylem dowolnym oraz Petruszewicz, Mroczkówna i Miniński, którzy są ewentualnymi kandydatami na Helsinki.

— Co w tej chwili zamierzacie robić? — pytamy utalentowanego pływaka Pafawagu na zakończenie naszej rozmowy.

W najbliższych dniach wyjeżdżam na obóz, zorganizowany przez sekcję pływania GKKF w Szczecinie. Będę szlifował formę do letnich mistrzostw Polski, a przy tym — dodaje na pożegnanie — nabiorę kondycji do piłki wodnej. (Hen)

Mecz Włókniarz Kraków — Stal-Pafawag, który rozegrany został wczoraj na Grabiszynku, zakończył się po ładnej grze zastępowym zwycięstwem wrocławian 3:1 (2:0). Pafawagowcy, przygotowujący się intensywnie do II-ej rundy rozgrywek ligowych, wypadli tym razem nadszpeczenie dobrze. Przez większość czasu meczu wrocławianie nadawali ton grze. Potrafili przeciwstawić nieco lepszym technicznie krakowianom większą bojowość, szybciej startowali do piłki, a co najważniejsze, strzelali z każdej pozycji. Drużyna Włókniarza podobnie się. Krakowianie poprawnie zagrywali w polu, ale w sąsiedztwie bramki stalowców tracili cały koncept i popełniali po prostu szkolne błędy. Nawet tak groźny zazwyczaj strzelec jakim jest Bożek, oddał zaledwie kilka i to nie bardzo trudnych do obrony strzałów. Doskonale wypadł natomiast Rybicki. Kilka „bomb” bitych z bliska przez Majewskiego i Dudeka przetrucili w ostatniej chwili na róg, ratując swą drużynę od jeszcze wyższej porażki. Oprócz niego na wyróżnienie zasługują prawoskrzydłowy Parpan II oraz Nowak i Cholewa.

JAK GRAŁ PAFAWAG

Stalowcy nie bawili się w zawile kombinacje. Stosowali zazwyczaj długie, równoległe podania i bardzo szybko dochodzili do terenu. Prawie każda ich akcja kończyła się mniej lub bardziej celnym strzałem na bramkę. Z formacji ofensywnych Pafawagu najlepiej grali: Majewski, Noszczyński i Dudek. Próbkę wielkich możliwości strzeleckich dał również Pabiś. Pracowity był jak zwykle Dzielic w pomocy, oraz Osmý. Barański po dość długim odpoczynku, spowodowanym kontuzją, powraca do formy i był wczoraj jednym z najlepszych na boisku.

CZTERY BRAMKI

Prowadzenie uzyskali pafawagowcy już w 5 minucie. Majewski wykorzystał niezdeterminowanie krakowskiej obrony i strzelił główką pod poprzeczkę. Wynik podwyższył w 20 min. Pabiś, zdobywając drugą bramkę strzałem z dość ostrego kąta. W kilkanaście minut po przerwie Noszczyński uzyskał 3 bramkę mimo interwencji Rybickiego. Piłka przeszła pod bramkarzem krakowskim. Tuż przed samym końcem gry Nowak podciągnął piłkę z środką pola, minął Osmego i niezagrożony umieścił ją w siatce. Zaznaczyć należy, że pafawagowcy zaprzęśli w drugiej połowie gry doskonałą okazję do podwyższenia wyniku. Egzekwujący rzut karny Morawski, strzelił w aut. (Bil)

Słowo Sportowe

Waterpoliści Stali przodują w okręgu Budowlani na drugim miejscu w tabelce Rozgrywki o Puchar Polski popularyzują piłkę wodną

SEKCJA pływania GKKF dobrze zrobila, organizacja rozgrywek o Puchar Polski w piłce wodnej, które niewątpliwie przyczyniają się do popularyzacji tej dyscypliny sportu na terenie całego kraju.

Felieton sportowy Maraton „w kajdanach”

Gangsterscy „działacze” sportu amerykańskiego szukają coraz to nowych sposobów wyłudzenia pieniędzy od widzów, wynajdując jak najbardziej nieudzielkie, brutalne i znikczemne formy zawodów „sportowych”.

Po „ślepych” walkach bokserkich, w czasie których ring spływał krwią, wprowadzono obecnie inną nowość. Jest to maraton „w kajdanach”.

Werbuje się bezrobotnych, dobrze rozwiniętych fizycznie młodzieńców oraz dziewczęta bez pracy. Następnie płaci się im po 15 dolarów tygodniowo. Oczywiście jest to plac, nie wystarczająca na minimum egzystencji, ale kogo to obchodzi. Za owe kilkanaście dolarów niebezpieczni „lekkotaleci” muszą stawiać do zawodów „walkathon” (w skrócie maraton spacerowy).

Młody mężczyzna i dziewczyna skuwani są kajdanami i maszą przez wiele godzin bez przerwy odbywając marsz wokół areny. Gdy jedno pada ze zmęczenia, partner, dopingowany przez żadnego zysku impresariarza, ciągnie swego współkajdaniarza.

Kajdany wpijają się w skórę, krwawią ramiona. Trzeba maszerować dalej jak radości gardzieli, wybuchającej zdrowym, amerykańskim śmiechem na widok staniających się dziewcząt, czy okrywawionych „lekkotaleców”.

Maraton trwa całym tygodniem, póki nie padnie ze zmęczenia przedostatnia para i ostatnia para, która pozostaje na trasie nieudzielkowego wyścigu, nie zostanie ogłoszona jako zwycięzca.

Zdjęcia opublikowane na łamach belgijskiego „Le Drapeau Rouge”, ukazują padające na trasę wyścigu pary, ludzi staniających się z zmęczenia, twarze skrzywione z bólu oraz impresariów, zachęcających swych biegaczy.

Oto co się nazywa w Ameryce „sportem”. Maraton przypomina w swej końcowej fazie raczej pochod potępieńców, jakis marsz uchodzący wojennym, a nie bieg „maratoński”. Grot

Szkoda tylko, że decyzja ta została powzięta dopiero w bieżącym roku. Liga waterpolowa rozwiązana została w 1949 roku i przez okres 2 lat piłka wodna była całkowicie zaniedbana we wszystkich okręgach pływackich.

We Wrocławiu trenerzy szczególną uwagę zwrócili na podniesienie poziomu wyników pływackich. Po dwuletniej intensywnej pracy, okręg nasz z „kopoluszką” wyróżnia się najlepszą reprezentacją pozostałych okręgów.

Trenerzy zaopatrzeni jednak w wyniki swych pupili, zapomnieli całkowicie o niemieckiej pięknej dyscyplinie sportu jaką jest piłka wodna. Dopiero w bieżącym roku po wprowadzeniu rozgrywek o puchar Polski, zwrócono na nią większą uwagę.

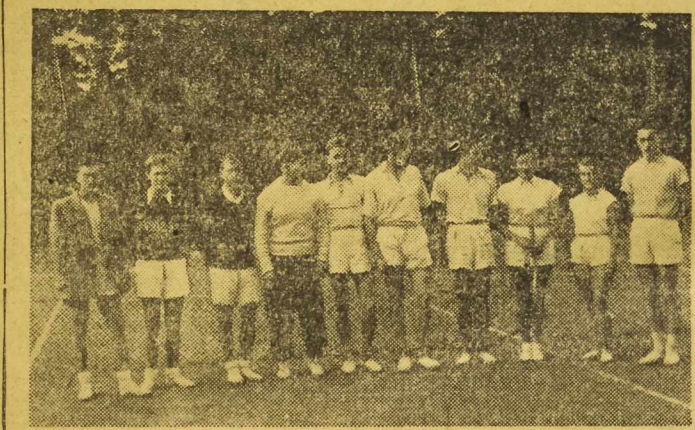
DO MISTRZOSTW Dolnego Śląska przystąpiło 6 drużyn, 5 z Wrocławia i 1 z Dzierżonowa. Już pierwsze spotkanie wykazały znaczną różnicę poziomu pomiędzy Stalą - Pafawagiem, Ogniwo Wrocław i Budowlanymi, a pozostałymi zespolami.

Oceniając mecz z pierwszej rundy należy stwierdzić, że najlepszą formę i przygotowanie, wykazał waterpoliści Stali. Jest to zasługa ich trenera Menowskiego. Niemniej jednak mają oni jeszcze wiele braków do usunięcia. Szczególnie powinni wlepszyć naćsk położony na wyskoenie techniczne i taktyczne zegrania.

W WALBRZYCHU odbyły się mistrzostwa okręgu w tenisie.

Na zdjęciu: drużyna Gwardii — Wrocław, przed rozpoczęciem mistrzostw.

fat. — Samecki



Dziś start uczestników raidu kolarskiego po Dol. Śląsku

WSZYSCY uczestnicy wielkiego raidu kolarskiego po Dolnym Śląsku zbijają się w dniu dzisiejszym o godzinie 15-ej w lokalu przy ul. Kuźniczkiej 56, skąd odbędzie się start.

Zakończenie raidu nastąpi w niedzielę na Stadionie Olimpijskim.

Od Aten do Helsinek

WIEG na 100 m będzie należał do najmniejszych konkurencji rozgrywanej w ramach Olimpiady. W bieżącym roku na tym dystansie najlepsze wyniki uzyskali: Bailey — Anglia, Smith — USA i Golliday — USA po 10,4 sek.

Od 4 do 11 miejsca w tabeli najlepszych tegorocznych wyników na świecie, wszyscy zawodnicy legitymują się czasem 10,5 sek.

Rekord olimpijski na tym dystansie należy do Owensa — USA i wynosi 10,2. Został on ustanowiony w 1936 roku w Berlinie.

Poniżej podajemy zwycięzców w biegu na 100 m z poprzednich olimpiad:

1896 r. (Ateny)

1. Burke (USA) — 12,0
2. Hoffmann (Niemcy) —
3. Curtis (USA) —

1900 r. (Paryż)

1. Jarvis (USA) — 10,8
2. Tewkesbury (USA) —
3. Rowley (Australia) —

1904 r. (St. Louis)

1. Hahn (USA) — 11,0
2. Cartmell (USA)
3. Hogenson (USA)

1908 r. (Londyn)

1. Walker (Północn. Afryka) — 10,8
2. Rector (USA)
3. Kerr (Kanada)

1912 r. (Sztokholm)

1. Craig (USA) — 10,8
2. Mealy (USA)
3. Lippincott (USA)

1920 r. (Antwerpia)

1. Paddock (USA) — 10,8
2. Kirksey (USA)
3. Edwards (Anglia)

1924 r. (Paryż)

1. Abrahams (Anglia) — 10,6
2. Scholz (USA)
3. Porritt (N. Zelandia)

1928 r. (Amsterdam)

1. Williams (Kanada) — 10,8
2. London (Anglia)
3. Lammers (Niemcy)

1932 r. (Los Angeles)

1. Tolan (USA) — 10,3
2. Metcalf (USA)
3. Jonath (Niemcy)

1936 r. (Berlin)

1. Owens (USA) — 10,2
2. Metcalf — USA — 10,4
3. Osendarp (Holandia) — 10,5

1948 r. (Londyn)

1. Dillard (USA) — 10,3
2. Evel (USA) — 10,4

D.c.n.

Boni i Fige walczą o tytuł mistrza okręgu w tenisie

Na kortach w Szczawnie Zdroju odbyły się mistrzostwa Okręgu w tenisie. Trzydniowa batalia najlepszych zawodników Dolnego Śląska była przeglądem naszego dorobku na odcinku sportu tenisowego.

W turnieju młodzieżowym, który był rozgrywany jednocześnie z mistrzostwami startowało 27 juniorów. Poziom gier młodych tenisistów było o wiele wyższy niż seniorów.

W ramach spotkań o mistrzostwo okręgu doszło do kilku niespodzianek. Do największych z nich zaliczyć należy wyeliminowanie Zawadzkiego — Budowlani J. Góra, oraz porażkę Derubskiego z Gwardią w ćwierćfinale.

Wyniki techniczne:
W grze podwójnej zwyciężyła para Górnika Wałbrzych — Hajduk, Bajtała, która pokonała wrocławskich gwardzistów Boni i Węglińskiego.

W grze pojedynczej kobiet pierwsze miejsce zajęła Kudelska z Gwardią.

Final o tytuł mistrza okręgu w konkurencji męskiej rozegrany zostanie w niedzielę pomiędzy Bonim i Fige (obaj z Wrocławia).

Miał dobrego nosa. Halina była rzeczywiście sekretarką jednego z dyrektorów państwowej firmy eksportowej „Pol-Port”. Nic więcej nie trzeba. Trafił niemal idealnie. Wsluchując się w przyjemny szebisot skośnokojkiej sekretarki, układał plan. Najpierw rozkocha ją w sobie do nieprzytomności... Najlepiej będzie zaprosić ją na jakąś wycieczkę i przemocować w schronisku. Potem, gdy już będzie ją miał w swych siadach, zażąda, żeby wpłynęła na swego dyrektora w wiadomym kierunku. Po prostu wystara się mu o dobrą posadkę. Czy nie jest wart tego? I pomyśleć co za szczęście. Człowiek głowi się, jak tu nawiązać kontakty z ludźmi wpływowymi, a tu wszystko samo pcha się do rąk i przy tym można jeszcze dobrze zabawić się z tą rozkoszną, ładną, przemilną istotą. Najbardziej ucieszyła go ta okoliczność że wchodziło w grę biuro eksportowe. Samo słowo „eksport” budziło w nim respekt i zadowolenie. Była to bowiem dziedzina życia handlowego najbardziej pachnąca „dawnymi dobrymi czasami”, a przy tym najlepiej nadająca się do pewnych życiowych posunięć, które mogą materialnie pomóc pracującemu inteligentowi. Tak określał Zbytecki perspektywę robienia interesów na bozku. Może jakiś wyjazd za granicę, jakaś delegacja służbowa, jakaś prowizyjka, jakaś lekka manipulacja no i jakoś to będzie... Człowiek nie umrze z głodu, będzie miał na drobne wydatki i przeczeko do lepszych czasów.

Kiedy już gruntownie wybadal teren, zabrał się do urzeczywistnienia swych planów.

— Naprawdę szkoda siedzieć w tym Zakopanem. Warto by się wybrać na jakąś dłuższą wycieczkę. Na przykład na Halę Pyszna... — podjął swój manewr.

Zdziwił się nawet, że wszystko tak łatwo idzie. Na wiadomość o wycieczce, Halina nabrała rumieńców.

— Wie pan, że ja też o tym myślałam. Szkoda czasu. Pogoda taka piękna, aż człowiek rwie się w góry. Nie będziemy plecak, trochę jedzenia i jazda w góry. Nie będzie pan miał ze mną kłopotu, bo muszę się pochwalić, że nieźle jeżdżę...

— Widać to po pani. Wygląda pani jak urodzona narcziarka.

Adam Bakdaj TRZECI TURNUS

W tym momencie dało się słyszeć głośne westchnienie Domagalskiej.

— Ach jaka szkoda, że ja nie mogę pójść z wami!

III.

— Trzeci turnus właściwie już w komplecie. Brakuje tylko pani Kleckiej — oświadczyła przy obiedzie kierowniczka domu czasowego „Marzenie”. Słowa te powiedziała z taką goryczą, że wszyscy od razu zorientowali się, iż kierowniczka jest kobietą niezwykle pedantyczną i gniewa się na panią Klecką, która śmiała się spóźnić.

Na dźwięk nazwiska Kleckiej Zbytecki nieco pobladł. Potem spytał cicho:

— Klecka, Klecka? Z których Kleckich?

— A ta pani, którą zaanonsowano mi z Warszawy — wyjaśniła rzeczowo kierowniczka i zniknęła za drzwiami.

— To pan ją zna? — zapytała Domagalska, posyłając Zbyteckiemu rozrzucone spojrzenie.

— Nie, nie... Tylko tak mi się coś skojarzyło... — zbladła Zbytecki i zajął się spożywaniem zupy.

Domagalska patrzyła na niego z uwielbieniem i nie mogła się nadziwić, jak ten pan Janusz ładnie je, jak wytwornie trzyma łyżkę, z jaką gracją wlewa zupę do ust. Każdy jego ruch był dla niej pełen piękna i wdzięku. Takich młodzieńców spotykało się tylko przed wojną i to w pensjonatach pierwszej kategorii.